

Sygn. akt II Ca 968/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Woźniak SSO Sławomir Krajewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 lutego 2013 roku w S.

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko R. N.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Choszcznie z dnia 3 lipca 2009r., sygn. akt I C 39/07

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I. zasądza od pozwanego R. N. na rzecz powoda D. W. kwotę 24 599 (dwadzieścia cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych 68 (sześćdziesiąt osiem) groszy z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2006r. i w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b. w punkcie IV i V zasądza od pozwanego R. N. na rzecz powoda D. W. kwotę 1070 (jeden tysiąc siedemdziesiąt złotych) 82 (osiemdziesiąt dwa) grosze tytułem kosztów procesu;

c. w punkcie VI, który oznacza jako punkt V nakazuje pobrać od pozwanego R. N. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Myśliborzu) kwotę 1051 (jeden tysiąc pięćdziesiąt jeden) złotych tytułem kosztów sądowych;

2. odrzuca apelację co do punktu II. zaskarżonego wyroku;

3. oddala apelację w pozostałym zakresie;

4. zasądza od pozwanego R. N. na rzecz powoda D. W. kwotę 309 (trzysta dziewięć) złotych 55 (pięćdziesiąt pięć) groszy tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 03 lipca 2009r. Sąd Rejonowy w Choszcznie zasądził od pozwanego R. N. na rzecz powoda D. W. kwotę 32.467,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2006r. (punkt I). Ponadto umarzył postępowanie w przedmiocie zapłaty kwoty 2000 zł (punkt II), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt III). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.481 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania (punkt IV) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 819 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania (punkt V). Nakazał też pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Choszcznie od pozwanego kwotę 1205 z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt VI).

Powyższe orzeczenie Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód D. W. od dnia 11 listopada 2004 r. prowadzi działalność gospodarczą „Skup i ubój żywca W. D.” w N.. Przedmiotem prowadzonej działalności jest między innymi sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów z mięsa, sprzedaż hurtowa zboża, nasion i pasz dla zwierząt, uprawy rolne połączone z chowem i hodowlą zwierząt, produkcja mięsa, z wyłączeniem mięsa z drobiu i królika. Działalność gospodarczą przejął po ojcu M. W.. Pozwany R. N. prowadzi gospodarstwo rolne w P.. Początkowo był rolnikiem ryczałtowym, jednak z czasem za sprzedane produkty wystawiał rachunki Vat. Strony postępowania zaczęły współpracować od 2002 r. do 2005 r. R. N. dostarczał powodowi żywiec i zboże, natomiast D. W. pozwanemu paszę. W okresie od dnia 27 września 2002 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. powód D. W. wykonał dostawy mieszanek pasz w łącznej ilości 202,57 ton na rzecz pozwanego R. N., za które wystawił faktury Vat na łączną wartość brutto w wysokości 166.782,27 zł. Pozwany częściowo uregulował należność na łączną kwotę 77.736,48 zł. Powyższą kwotę uregulował gotówką w kwocie 11.408,35 zł, przelewem w kwocie 10.015,20 zł oraz kompensatami o wartości 56.312,93 zł. Pozwanemu pozostała do uregulowania kwota 89.045,79 zł. W okresie od 27 września 2002 do dnia 16 grudnia 2004 r. R. N. dokonał dostawy tuczników i zbóż na rzecz (...), za które wystawione zostały faktury Vat na łączną wartość brutto w wysokości 108.447,50 zł, w tym z tytułu sprzedaży tuczników na łączną wartość brutto 74.596,60 zł oraz z tytułu sprzedaży zbóż w postaci pszenżyta, jęczmienia i pszenicy na łączną wartość brutto 33.850,90 zł. D. W. częściowo uregulował należność na łączną wartość 58.813,36 zł. Dokonał tego przelewem na kwotę 2.500,43 zł, kompensatami w łącznej wartości 56.312,93 zł. Powodowi pozostała do uregulowania na rzecz pozwanego kwota 49.634,14 zł. Wartość należności związanych z dostawą powodowi żywca i zboża przez pozwanego, a dostawą pozwanemu paszy przez powoda, pozostała do zapłaty przez pozwanego R. N. na rzecz powoda D. W. w wyniku kompensacji wynosi 39.411,65 zł.

Pozwany R. N. współpracował w latach 2003-2004 również z (...) w C., której udziałowcem jest D. W.. Strona pozwana sprzedawała powyższemu zakładowi żywiec, a natomiast kupowała u niego mieszanek pasz. Strony rozliczały się gotówką bądź kompensatą. Na dzień 31 lipca 2004 r. pomiędzy powyższymi podmiotami nie istniało żadne zadłużenie.

R. N. sprzedał również (...) K. O., R. O., M. (...) spółka jawna w M. trzodę chlewną na kwotę 12.903 zł.

W dniu 01 sierpnia 2003 r. w N. D. W. zawarł z R. N. umowę o dzieło na wykonanie do dnia 30 grudnia 2003 r. stanu surowego domku jednorodzinnego. Zgodnie z § 2 umowy zamawiający zobowiązywał się do dostarczenia wykonawcy materiałów. Natomiast po zakończeniu dzieła wykonawca zobowiązał się rozliczyć z otrzymanych materiałów i zwrócić zamawiającemu nie wykorzystane materiały. Natomiast zgodnie z § 3 wynagrodzenie za wykonanie dzieła strony ustaliły ryczałtowo na kwotę 8 zł za roboczogodzinę. Strony bez zmiany umowy rozszerzyły zakres prac wykonywanych przez pozwanego na roboty wykończeniowe i elewacyjne. Pozwany wykonał większość prac zgodnie z zawartą umową o dzieło. Jednak nie wykonał schodów, podestów, rynien i rur spustowych pokrycia, okien i drzwi zewnętrznych, oraz drzwi wewnętrznych. Jednocześnie powód wprowadził zmiany do projektu domu i na poddaszu zrealizował dodatkowo pokoje mieszkalne, łazienkę, wc. Strony ustnie rozszerzyły zakres umowy o dzieło nie spisując aneksu do umowy. Zgodnie z ustnymi ustaleniami R. N. wykonał na parterze i na poddaszu prace wchodzące w skład robót wykończeniowych polegających na położeniu tynków, podłóg i podłóża, a ponadto dokonał ocieplenia ścian

zewnątrznych. Za wykonanie prac budowlanych w 2003 roku R. N. przedłożył kosztorys powykonawczy na kwotę 23.868,29 zł, natomiast za prace wykonane w 2006 r. przedłożył kosztorys powykonawczy na kwotę 40.115,36 zł. W powyższych kosztorysach wbrew ustaleniom umowy pozwany naliczył koszty pośrednie w wysokości 75% oraz narzutu zysku 18%. R. N. za wykonaną pracę na rzecz D. W. po odjęciu powyższych kosztów pośrednich oraz narzutu zysku należy się wynagrodzenie w kwocie 27. 514,47 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo jest częściowo zasadne. Sąd wskazał, iż podstawę prawną powództwa stanowią przepisy o sprzedaży. Powód D. W. prowadził z R. N. kontakty gospodarcze polegające na sprzedaży paszy niezbędnej do hodowli trzody chlewnej. Na przełomie półtora roku (od 25.08.04 do 30.12.05) powód wystawił 24 faktury z tytułu sprzedaży paszy. Faktury o numerach (...) zostały wystawione kolejno w dniach 25 sierpnia 2004 r., 17 września 2004, 11 października 2004 i 28 października 2004 roku. Przy czym faktura nr (...) została tuż przed wszczęciem postępowania zapłacona. Na rozprawie w dniu 22 stycznia 2008 roku pełnomocnik pozwanego R. N. podniósł zarzut przedawnienia w stosunku do wszystkich faktur stanowiących na tę datę przedmiot sporu niniejszego postępowania. Sąd wskazał, iż w związku z tym, że zarzut przedawnienia odnosił się tylko do faktur stanowiących podstawę pozwu, w takim właśnie zakresie rozstrzygnął o przedawnieniu. Powód M. W. prowadzi działalność gospodarczą pod (...), pozwany R. N. prowadzi gospodarstwo indywidualne. Sąd mając na uwadze przepis art. 554 k.c. zaznaczył, że skrócony okres przedawnienia 2 lat odnosi się do roszczeń z tytułu sprzedaży dokonanej przez tzn. profesjonalistę np. prowadzącego przedsiębiorstwo w zakresie jego działalności. Sąd wskazał, że M. W. jest przedsiębiorcą, prowadzi działalność gospodarczą, a roszczenie pozostawało w związku z prowadzoną działalnością, a roszczenia sprzedawcy przedawniają się z upływem dwóch lat. Sąd zwrócił uwagę, że postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte w dniu 21 listopada 2006 roku do dnia zgłoszenia zarzutu obejmowało 24 faktury, zatem zarzut przedawnienia spełniony jest w stosunku do faktur wystawionych przed 21 listopada 2004 roku w stosunku do których termin płatności upłynął przed 21 listopada 2004 r. W świetle powyższego w ocenie Sądu I instancji przedawnione były tylko cztery faktury (przy czym jedna z nich została zapłacona), zaś w pozostałym zakresie w stosunku do dwudziestu faktur o numerach (...). (...)zarzut przedawnienia był bezprzedmiotowy. Sąd zaakcentował, iż w trakcie trwania postępowania obie strony przedstawiły znaczną ilość faktur wystawionych w okresie wzajemnej współpracy gospodarczej. Za wnioskiem stron dokonano kompleksowego rozliczenia ich wzajemnych dostaw. Na wniosek pozwanego w sprawie powołano dowód z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości w celu dokonania analizy rozliczeń wzajemnych z tytułu dostaw żywca, zboża i pasz pomiędzy powodem D. W. prowadzącym (...) żywca a pozwanym R. N.. Po sporządzeniu opinii przez biegłą E. O. strony w pełni ją zaakceptowały i nie wniosły do niej żadnych uwag. Jako materiał dowodowy obrazujący współpracę i stanowiący jednocześnie podstawę opinii powód przedstawił faktury wystawione przez (...) na nabywcę gospodarstwo rolne (...) z tytułu sprzedaży pasz, wystawione przez tą samą firmę ale w imieniu rolnika ryczałtowego R. N. z tytułu sprzedaży tuczników, pszenżyta, pszenicy i jęczmienia. Natomiast pozwany R. N. przedstawił faktury wystawione przez gospodarstwo rolne (...) na nabywcę (...) z tytułu sprzedaży tuczników macior i pszenżyta, faktury wystawione przez (...) w C. na nabywcę R. N. z tytułu sprzedaży pasz, faktury wystawione przez (...) w C. w imieniu R. N. na nabywcę (...) w C. z tytułu sprzedaży tuczników oraz fakturę VAT wystawioną przez Zakład (...). O., R. O. i M. O. w imieniu R. N. na nabywcę Zakład (...), R. O. i M. O. z tytułu sprzedaży trzody chlewnej. Sąd stwierdził, że spór w niniejszej sprawie toczy się tylko pomiędzy dwoma podmiotami - (...) a indywidualnym rolnikiem R. N.. Przedmiotem powództwa są niezapłacone faktury za paszę do hodowli trzody chlewnej. W trakcie trwania postępowania obie strony przedstawiły do kompensaty faktury zgromadzone w aktach i dodatkowych trzech teczkach dołączonych do akt. Pozwany R. N. podnosząc zarzut wzajemnej kompensaty przedłożył faktury w których wystawcą był podmiot nie będący stroną postępowania - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w C.. D. W. po śmierci ojca M. W. przejął firmę (...) W zakresie działalności tej firmy pozostaje między innymi sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów z mięsa, sprzedaż hurtowa zboża, nasion i pasz dla zwierząt, uprawy rolne połączone z chowem i hodowlą zwierząt, produkcja mięsa, z wyłączeniem mięsa z drobiu i królika. Z przyczyn weterynaryjnych firma (...) nie zajmuje się obecnie skupem i ubojem żywca. D. W. jest również współnikiem spółki z o.o. (...) w C., która to spółka w oparciu o bazę lokalową i maszynową firmy (...) zajmuje się skupem i ubojem żywca. Sąd stwierdził, iż mimo tego, że powód D. W. występuje jako właściciel i współnik w jednej i drugiej firmie nie można mówić o tożsamości tych podmiotów i dokonywać wzajemnych kompensat. Kompensaty takie byłyby możliwe tylko w sytuacji zawarcia odrębnych umów trójstronnych o wzajemnym potrąceniu. W przedmiotowej sprawie żadna ze stron nie wykazała

istnienia takiego porozumienia. Wobec powyższego Sąd uznał, że faktury wystawione przez (...) w C. czy też (...). O., R. O. M. (...) spółka jawna nie stanowią przedmiotu rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy mając na uwadze przepis art. 232 k.p.c. stwierdził, że wiedząc o ciężącym na stronie obowiązku dowodowym obie strony przedstawiły materiał dowodowy w postaci wybranych przez siebie faktur, które stanowiły podstawę do wydania opinii w zakresie wzajemnych rozliczeń stron niniejszego postępowania. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż nie widział potrzeby wzywania stron do przedstawienia pełnych zapisów analitycznych prowadzonych rozrachunków, które w sposób kompleksowy mogły zobrazować wzajemną współpracę gospodarczą stron. Sąd wskazał, iż analiza dokumentacji dostarczonej przez strony postępowania dokonana przez biegłą E. O. w niekwestionowanej przez strony opinii wykazała, że w okresie od 27.09.02 do 31.12.05 powód D. W. dokonywał dostaw mieszanek pasz (łącznie 202,57 t.) na rzecz pozwanego R. N. za które wystawił faktury VAT sprzedaży na łączną kwotę brutto 166.782,27 zł. W okresie od 27.09.2002 do 16.12.2004 r. pozwany R. N. dokonał na rzecz firmy powoda - (...) dostaw tuczników i zbóż (pszenżyto, pszenica, jęczmień) za która wystawił faktury sprzedaży na łączną kwotę brutto 108.447,50 zł. Należności powoda D. W. z tytułu dostaw pasz w łącznej kwocie 166.782,27 zostały częściowo uregulowane przez pozwanego R. N. do kwoty 77.736,48 zł. Kompensata nastąpiła przez zapłatę w gotówce w kwocie 11.408,35 zł, przelewem 10.015,20 zł i kompensatami zgodnymi z zasadami rachunkowości na które wystawiono dowody księgowe tj. polecenia księgowania oraz poprzez zapisy zawarte na fakturach oraz kasowych dowodach zapłaty „kasa przyjmie”. Do uregulowania przez R. N. na rzecz D. W. pozostała kwota 89.045,79 zł. Dokonując kompensaty należności związanych z dostawą żywca i zboża również należność pozwanego R. N. zostały częściowo uregulowane przez powoda D. W.. Z tytułu dostaw zboża i tuczników R. N. wystawił faktury na łączną kwotę 108.447,50 zł. Ta należność została przez powoda uregulowana do kwoty 58.813,36 zł przelewem w wysokości 2.500,43 zł i kompensatami o łącznej wartości 56.312,93 zł. Po kompensacie powód - (...) żywca D. W. powinna zapłacić R. N. kwotę 49.634,14 zł. Dokonując za zgodą stron wzajemnego rozliczenia $89.045,79 - 49.634,14 = 39.411,65$ zł biegła ustaliła, że pozwany R. N. w stosunku do powoda nie uregulował kwoty 39.411,65 zł. Sąd wskazał, że kwota wynikająca z rozliczenia przedstawionego przez biegłą została ustalona na podstawie wszystkich faktur sprzedaży przedstawionych przez strony postępowania do wzajemnej kompensaty. Biegła dokonując kompensaty uwzględniła faktury o numerach (...). Sąd zaznaczył jednak że te faktury są przedawnione, w związku z czym kwota wzajemnej kompensaty powinna być pomniejszona o wartość tych faktur, tj. o kwotę 6.944,05 zł. Sąd wskazał też, iż kwota kompensaty powinna zostać pomniejszona o wartość faktury (...), tj. o kwotę 2.644,95 zł. Zgodnie z twierdzeniami obu stron, ta faktura została zapłacona tuż przed wszczęciem postępowania. Wiedząc o zapłacie tej faktury powód ograniczył żądanie pozwu, choć faktura ta została uwzględniona w rozliczeniu biegłej w rzeczywistości bezzasadnie. Biegła przedstawiając rozliczenie wszystkich wzajemnych wierzytelności stron nie uwzględniała wzajemnych wierzytelności powoda i pozwanego z tytułu wykonanych prac na budowie budynku mieszkalnego oraz prac polowych świadczonych przez powoda na rzecz pozwanego. Sąd mając na uwadze przepis art. 498 k.c. wskazał, iż pozwany R. N. zgłosił zarzut potrącenia kwoty 63.983,65 zł z tytułu wykonania umowy o dzieło. W dniu 01 sierpnia 2003 r. w N. D. W. zawarł z R. N. umowę o dzieło na wykonanie do dnia 30 grudnia 2003 r. stanu surowego domku jednorodzinny. Sąd mając na uwadze § 2 i 3 tej umowy zaznaczył, że strony bez zmiany umowy rozszerzyły zakres prac wykonywanych przez pozwanego na roboty wykończeniowe i elewacyjne. Pozwany wykonał większość prac zgodnie z zawartą umową o dzieło. Jednak nie wykonał schodów, podestów, rynien i rur spustowych pokrycia, okien i drzwi zewnętrznych, oraz drzwi wewnętrznych. Jednocześnie powód wprowadził zmiany do projektu domu i na poddaszu zrealizował dodatkowo pokoje mieszkalne, łazienkę, wc. Sąd zaznaczył, iż zakres prac wykonanych przez pozwanego przy budowie domu jednorodzinny powoda nie jest pomiędzy stronami sporny. Strony wbrew postanowieniom umowy nie sporządzały pisemnych aneksów w celu rozszerzenia zakresu prac. Strony w formie ustnej rozszerzyły zakres umowy o kolejne prace. Zgodnie z ustnymi ustaleniami R. N. wykonał na parterze i na poddaszu prace wchodzące w skład robót wykończeniowych polegających na położeniu tynków, podłóg i podłóża, a ponadto dokonał ocieplenia ścian zewnętrznych. Za wykonanie prac budowlanych w 2003 roku R. N. przedłożył kosztorys powykonawczy na kwotę 23.868,29 zł, natomiast za prace wykonane w 2006 r. przedłożył kosztorys powykonawczy na kwotę 40.115,36 zł. W powyższych kosztorysach pozwany naliczył koszty pośrednie w wysokości 75% oraz narzutu zysku 18%. Sąd mając na względzie dyspozycje art. 353⁽¹⁾ k.c. wskazał, iż strony zawarły umowę na mocy której ustaliły stawkę wynagrodzenia - 8 złotych za roboczogodzinę. Biorąc pod uwagę zapis umowy Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do uznania zasadności kosztorysów przedstawionych przez pozwanego.

Strony zawarły umowę, w której jasno ustaliły zakres prac i stawkę wynagrodzenia. W ocenie Sądu przedstawione przez pozwanego kosztorysy zostały sporządzone na potrzeby tego postępowania. Powód zakwestionował zasadność powyższych kosztorysów co do sposobu wyliczenia wynagrodzenia w szczególności kosztów pośrednich i narzutów od zysku. Powód nie kwestionował rodzaju i ilości wykonanych prac. W ocenie Sądu przedstawione kosztorysy nie mogą stanowić podstawy rozliczenia stron jeżeli chodzi o ustalenie wynagrodzenia. Sąd wskazał, że przede wszystkim kosztorysy nie były wykonane w trakcie lub przed przystąpieniem do prac związanych z budową stanu surowego domu jednorodzinnego ponadto nie zostały przedstawione inwestorowi nie zostały z nim uzgodnione, ani zaakceptowane. Kosztorysy są sprzeczne z umową zawartą przez strony. Umowa choć lakoniczna w sposób nie budzący wątpliwości określa wynagrodzenie - 8 zł za roboczogodzinę. Zdaniem Sądu brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do naliczenia kosztów pośrednich oraz narzutu zysku. Sąd podkreślił, że istotna z punktu ustalenia wysokości wynagrodzenia jest okoliczność, że mimo braku pisemnych aneksów zawierających rozszerzenie zakresu prac przy budowie domu, sam pozwany cały czas operował stawką 8 zł, za roboczogodzinę. W kosztorysach przedstawionych przez pozwanego wykonanych na jego zlecenie wskazana jest również taka stawka zarówno do robót przewidzianych w pisemnej umowie jak i do robót wykonanych na podstawie ustnych uzgodnień. Sąd zwrócił uwagę, że pozwany R. N. przyznał „podpisując umowę myślałem, że stawka 8 zł za roboczogodzinę jest atrakcyjna”, w związku zaś z wytoczeniem powództwa przez powoda dla pozwanego stawka okazała się „nieatrakcyjna”, nie może on jednak z tego powodu żądać zmiany już ustalonego wynagrodzenia. Sąd stwierdził, że pozwany przy podpisaniu umowy powinien wykazać się większą starannością i rozeznaniem. Kolejno Sąd wskazał, że w związku z nieustalonym zakresem prac wykonanych na budowie oraz ustalonym wynagrodzeniem został powołany dowód z opinii biegłego zakresu budownictwa lądowego K. C.. Teza dowodowa obejmowała min. ustalenie czy wykonane przez pozwanego R. N. prace odpowiadają zakresowi prac przewidzianych umowie. Nadto biegły został zobowiązany do ustalenia ilości niezbędnych roboczogodzin do wykonania prac przewidzianych w umowie oraz faktycznie wykonanych. Sąd wskazał, iż biegły wykonując opinię uwzględnił zakres prac rzeczywiście wykonanych wynikających z umowy i oględzin oraz tych przedstawionych przez pozwanego w kosztorysach. Na wykonanie robót poszczególnych elementów budynku niezbędna ilość roboczogodzin wynosiła 3493,3176. Uwzględniając ilość godzin przy ustalonej przez strony stawce, wysokość wynagrodzenia za stan surowy wynosi 11.204,57, za roboty wykończeniowe 7.097,74, za roboty na poddaszu 5.547.23 i prace elewacyjne 3.664,93 łącznie 27.514,47 zł. Pozwany w piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2008 r. zakwestionował zasadność opinii zarzucił biegłemu, że sporządził opinię tendencyjną, nierzetelną nie uwzględniającą wariantów wartości prac przy uwzględnieniu kosztów pośrednich, nie uwzględniającej cen średnich roboczogodzin w budownictwie. Zarzucił brak rozliczenia prac budowlanych przy budowie fundamentów. Zarzucił brak uwzględnienia przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia okoliczności używania przez pozwanego własnych narzędzi i dostarczania materiałów budowlanych. Pełnomocnik pozwanego zgłosił jednocześnie dowód z zeznań świadka G. na okoliczność czyją własność stanowią fundamenty w rozpoczętej i nie zakończonej budowie drugiego domu jednorodzinnego. Sąd nie zgodził się z zarzutami i wskazał, że dowód z opinii biegłego przeprowadzono z inicjatywy powoda, a teza dowodowa została ogłoszona na rozprawie, na której kształt strony miały bezpośredni wpływ, mogły bowiem zgłosić odpowiednie wnioski lub sugestie. Teza dowodowa mogła być również uzupełniona. Sąd wskazał, iż zarzuty kierowane do opinii dotyczyły również omówionej kwestii nieuwzględnienia kosztów pośrednich i narzutów. Pozwany zarzucił również, że biegły nie uwzględnił przy ustalaniu kwoty wynagrodzenia przy budowie domu jednorodzinnego okoliczności używania własnego sprzętu i dowożenia materiałów. Sąd zwrócił uwagę, że kwestia używania sprzętu czy dowożenia materiałów nie była rozstrzygnięta w umowie. Pozwany natomiast nie wykazał w sposób nie budzący wątpliwości jakie sprzęty, jak długo i przy jakich pracach były wykorzystane. Słuchani na te okoliczności zeznawali odmiennie J. O. zeznał, że pracowali na sprzęcie W., natomiast C. K. stwierdził, że narzędzia były N.. Sąd wskazał, iż strona pozwana przede wszystkim nie wykazała, że obowiązek zapłaty z tytułu używania na budowie sprzętu i dowozu drobnych materiałów spoczywał na powodzie. Teza dowodowa nie obejmowała porównania ceny roboczogodzin w przedmiotowej sprawie do ceny średniej krajowej. Sąd podkreślił, że strony ustaliły stawkę wynagrodzenia, stawka ta nie została zmieniona przez cały czas wykonywania prac budowlanych, taką stawką operowało się również podczas trwania tego postępowania, zatem zdaniem Sądu nie ma podstaw do jej zmiany bo byłoby to sprzeczne z zawartą przez strony umową. Z tych samych względów Sąd oddalił wnioski dowodowe na okoliczność wyceny prac dodatkowych z uwzględnieniem średnich cen wynikających z katalogu nakładów rzeczowych. Sąd zwrócił uwagę, iż pozwany R. N. rozpoczął w niewielkich odstępach czasu dwie budowy domów jednorodzinnych, jedną zakończył na etapie

fundamentów, drugą była budowa domu jednorodzinnego powoda. Pozwany nie wykazał, że stroną umowy (dotyczącą tylko fundamentów) był powód. Wniosek dowodowy w postaci przesłuchania świadka na okoliczność czyją własność stanowią wybudowane fundamenty z założenia był błędny, albowiem stanowią one własność tego do kogo należy grunt. Pozwany nie wskazał właściciela nieruchomości. W ocenie Sądu trudno zatem w tym zakresie rozstrzygać o wysokości kosztów, skoro pozwany nie wykazał, na czym gruncie budował ani kto miałby być stroną tej umowy. Sam pozwany przyznał „to M. W. był szefem i to on sponsorował te budowy, przynajmniej tak wyglądało ponieważ on płacił za materiały”. Po zgłoszeniu zarzutu potrącenia w postaci prac przy budowie domu jednorodzinnego, powód D. W. wykazywał, że za wszystkie prace przy budowie domu pozwany miał zapłacone. Strony prowadziły bowiem ze sobą współpracę gospodarczą polegającą na świadczeniu sobie wzajemnych usług. Powód przedstawił rozliczenie na podstawie swoich zapisków jakie materiały i jakie prace wykonywał u pozwanego. Łącznie kwota tych prac i materiałów wynosiła zdaniem powoda 30.138,20 zł. W ocenie Sądu Rejonowego materiał dowodowy przedstawiony przez powoda na okoliczność świadczonych prac polowych i dostarczania sprzętu i materiałów jest niewystarczający. Sąd zaznaczył, iż z inicjatywy powoda słuchał na tę okoliczność świadków A. W., W. R., P. W., jednakże te osoby potwierdziły tylko fakt wykonywania bliżej nieokreślonych prac. W. R. zeznał, że N. informował go że pracuje na budowie W. i że odrabia w ten sposób zobowiązania. A. W. potwierdziła, że sposobem określania rodzaju wykonanych prac i kwoty wynagrodzenia były zapiski w notesie powoda. Sąd mając na uwadze art. 227 k.p.c. i art. 6 k.c. wskazał, że to na powodzie ciążył obowiązek dowodowy i to powód w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości powinien wykazać, że takie prace świadczył oraz sposób i wysokość ustalonego wynagrodzenia. Zestawienie sporządzone w oparciu o zapiski z notesu nie jest w ocenie Sądu wystarczającym dowodem na istnienie zobowiązania o określonej wysokości. Niemniej jednak Sąd uwzględnił w rozliczeniu kwoty uznane przez pozwanego R. N. na rozprawie w dniu 22 stycznia 2008 r., tj. 1500 zł (przyczepa), 1200 zł (pług), 17.000, zł (opryski), 2.271,50 (pszenżyto siewne), 320 zł (obornik). Łącznie kwota uznanych prac i materiałów wynosi 22.291,50. Pozwany uznał zasadność żądania tych kwot i potwierdził to na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Reasumując Sąd wskazał, iż ze wzajemnego rozliczenia przedstawionego przez biegłą ustalonego na podstawie wszystkich faktur sprzedaży przedstawionych przez strony postępowania wynika, że pozwany R. N. w stosunku do powoda nie uregulował kwoty 39.411,65 zł. Powyższa kwota nie uwzględnia prac polowych i prac przy budowie domu jednorodzinnego. Sąd zaznaczył, iż powyższą kwotę należy pomniejszyć o kwotę faktur uwzględnionych w rozliczeniu biegłej, w stosunku do których pozwany zgłosił zasadny zarzut przedawnienia. $39.411,65 \text{ zł} - 6.944,05 \text{ zł} = 32.467,60 \text{ zł}$. Sąd wskazał też, iż obliczoną w ten sposób kwotę należy pomniejszyć o wartość faktury o numerze (...), która została uwzględniona przez biegłą w rozliczeniu, a która w rzeczywistości zgodnie z oświadczeniem stron została zapłacona przed wytoczeniem powództwa. $32.467,60 \text{ zł} - 2.644,95 \text{ zł} = 29.822,65 \text{ zł}$. Kolejno Sąd wskazał, że obliczoną w ten sposób kwotę należy pomniejszyć o wartość prac budowlanych zgłoszonych do potrącenia przez pozwanego. Biegły wyliczył wartość prac budowlanych na kwotę 27.514,47 zł, przy czym pozwany uznał zasadność zarzutu świadczenia na jego rzecz prac i dostarczenia narzędzi na łączną kwotę 22.291,50 zł, o tę kwotę zatem Sąd pomniejszył wartość prac: $27.514,47 - 22.291,50 = 5.222,97 \text{ zł}$. $29.822,65 - 5.222,97 = 24.599,68 \text{ zł}$. Sąd stwierdził, że kwota 24.599,68 stanowi po potrąceniach kwotę, którą pozwany R. N. powinien zapłacić na rzecz powoda D. W.. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 30 stycznia 2006r. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Strona skarżąca orzeczeniu temu zarzuciła:

-naruszenie norm Kodeksu postępowania cywilnego a zwłaszcza art. 203 § 1, poprzez cofnięcie roszczeń przez powoda na rozprawie, bez zrzeczenia się tego roszczenia, bez zgody strony pozwanej;

-pominięcie wniosku dowodowego polegającego na powołaniu kolejnego biegłego w zakresie wycenienia i ustalenia średnich kosztów prac dodatkowych wykonanych przez pozwanego;

-pominięcie zeznań świadków i odmówienie im mocy dowodowej bez uzasadnienia, dlatego ich zeznania nie zostały uwzględnione w zakresie wykonywania prac narzędziami stanowiącymi własność pozwanego oraz faktu dowozu drobnych materiałów do budowy;

-naruszenie prawa materialnego poprzez ustalenie, iż powodowi zgodnie ze strony 16 wyroku należy się kwota 24.599,68 zł a zasądzenie kwoty 32.467,60 zł;

-bezpodstawne przyjęcie przez Sąd, iż doszło do zawarcia aneksu umownego do umowy o roboty budowlane;

-Sąd bezpodstawnie przyjął, że za prace dodatkowe należy się wynagrodzenie ryczałtowe za wykonanie pracy w kwocie 8 zł za roboczogodzinę;

-Sąd rażąco naruszył art. 628 § 1 k.c. poprzez nie wyliczenie średniego wynagrodzenia za prace dodatkowe na które niebyły zawarte umowy;

-brak zgłoszenia potrącenia przez powodów związanych z pracami polowymi oraz zakupem pługu i przyczepy;

-rozszerzenie powództwa poza wydany nakaz zapłaty;

-bezpodstawne przyjęcie przez Sąd, iż zlecone przez powoda prace związane z wybudowaniem fundamentów nie obciąża powoda, ponieważ grunty te nie stanowią własności powoda.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Skarżący podniósł, iż zgodnie z istniejącą umowa o dzieło zawartą w dniu 1.08.2003r. pomiędzy powodem D. W. a pozwanym R. N. ustalono, że wszelkie zmiany niniejszej umowy wymagają - pod rygorem nieważności - formy aneksu sporządzonego na piśmie. Dlatego też zdaniem skarżącego ani biegły ani Sąd nie byli uprawnieni do uznania, iż doszło do zawarcia umownego aneksu do umowy. W ocenie skarżącego należy przyjąć, że mamy do czynienia z odrębnymi umowami na wykonanie prac budowlanych nie objętych umową o dzieło i stąd jego wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego o wycenę średniego wynagrodzenia za wymienione prace był zasadny. Sąd I instancji zaś bezzasadnie ten wniosek oddalił. Wobec tego skarżący zarzucił Sądowi naruszenie art. 628 § 1 k.c. co do ustalenia wynagrodzenia za prace dodatkowe. W ocenie pozwanego niezgodne z prawdą są ustalenia Sądu dotyczące prac związanych z budową fundamentów, albowiem mamy do czynienia z prowadzoną działalnością gospodarczą przez członków najbliższej rodziny. Skarżący wskazał, iż wszystkie prace zostały zlecone przez powoda, a zatem pozwany wykonywał jedynie zlecenie na roboty budowlane w oparciu o umowy ustne zawarte pomiędzy powodem a pozwanym. Sąd I instancji nie kwestionował twierdzeń pozwanego, a jedynie oparł swoją tezę, że grunty te należą do innej osoby, a zatem te prace nie mogły być zlecone przez powoda. Na potwierdzenie tego Sąd przytoczył na str. 15 „sam pozwany przyznał to M. W. był szefem i to on sporządził te umowy, przynajmniej tak wyglądało, ponieważ on płacił za materiały”. Zdaniem skarżącego stanowisko, że w tych umowach nie ustalono szczegółowo wynagrodzenia, a przyjęto ryczałt z poprzedniej umowy jest niedopuszczalne. Skarżący wskazał też, iż Sąd I instancji uwzględnił cofnięcie w części powództwa bez zgody pozwanego, a także dokonał ograniczenia żądania do zapłaty kwoty 39.411,65 zł, przy czym Sąd I instancji nie wskazał w jakiej części cofnął powództwo, bez zgody pozwanego i nie zasądził od tej kwoty kosztów zastępstwa na rzecz pozwanego. Ponadto skarżący zaznaczył, iż na tej rozprawie zgłosił zarzut przedawnienia faktów. Skarżący wskazał też, iż przedmiotem sporu było roszczenie zapłaty za dostarczenie (zakup) pasz na kwotę 39.411,65 zł, a Sąd ustalił kwotę potrącenia łącznie na kwotę 27.514,47 zł, co stanowi kwotę 11.897,18 zł, a zasądzona kwota w zaskarżonym wyroku wynosiła 32.467,60 zł. Pozwana zaznaczył również, iż jest ona sprzeczna z wyliczeniami zawartymi na str. 16 zaskarżonego orzeczenia i wynosi 24.599,60 zł, a rozbieżności te nie zostały wyjaśnione w zaskarżonym wyroku. Ponadto skarżący wskazał, że w pkt 2 zaskarżonego wyroku Sąd umorzył postępowanie w kwocie 2.000 zł bez zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego oraz oddalając w pozostałej części nie uwzględnił kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany stwierdził też, iż błędnie Sąd orzekł o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c. Nadto Sąd nie wyjaśnił z jakiego tytułu dokonał umorzenia postępowania co do kwoty 2000 zł. Z kolei dalsze rozważania Sądu co do kompensacji rozliczeń oraz pozostałych roszczeń zdaniem skarżącego wskazują, iż nie były przedmiotem roszczeń dochodzonych w przedmiotowym postępowaniu.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanego na jej rzecz według norm przepisanych, w tym wynagrodzenia radcy prawnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w części okazała się zasadna. Zasadność zarzutu apelacji sformułowanego w punkcie 4 wynika już z zastawienia treści wyroku z jego uzasadnieniem. Sąd w wyroku zasądził bowiem kwotę 32 467 złotych 60 groszy, zaś wywód przedstawiony w uzasadnieniu wykazuje, że zasądzona powinna być kwota niższa - 24 599 złotych 68 groszy. Pozwany ten błąd wychwycił i słusznie zarzucił Sądowi Rejonowemu wadliwość rozstrzygnięcia.

Ponowna ocena materiału dowodowego i lektura uzasadnienia prowadzi wprost do wniosku, że Sąd Rejonowy konstruując wyrok dokonał błędnego wyliczenia zasądzonej w nim kwoty. Błąd ten jednak zdaniem Sądu Okręgowego nie podlegał sprostowaniu z tej przyczyny, że nie był to błąd oczywisty. Niósł za sobą dalsze konsekwencje w postaci rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Był to błąd natury merytorycznej, obligujący Sąd Okręgowy do ponownego rozpoznania sprawy w granicach zaskarżenia, nie zaś do sprostowania wyroku w oparciu o przepis art. 350 k.p.c.

Na podstawie treści apelacji stwierdzić należy, że na obecnym etapie postępowania spór pomiędzy stronami zawężił się do skuteczności zarzutu potrącenia, zgłoszonego przez pozwanego w celu obrony przed żądaniem powoda. Po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłej sądowej E. O., specjalisty z zakresu rachunkowości, pozwany nie kwestionował już, że z tytułu wzajemnych rozliczeń stron związanych z prowadzoną działalnością, zawierającymi transakcjami z tytułu dostawy pozwanemu paszy przez powoda, po wzajemnych kompensacjach z tytułu dostawy przez pozwanego powodowi żywca i zboża oraz po uwzględnieniu faktur już opłaconych gotówką niedopłata obciążająca pozwanego wynosiła 39 411 złotych 65 groszy.

Kwotę powyższą Sąd Rejonowy pomniejszył o kwotę wynikającą z faktur (...), a więc o 6944 złote 05 groszy, uznając zasadność, podniesionego przez pozwanego, zarzutu przedawnienia. Pozwany ustalenia tego nie kwestionował i nie zwalczał w apelacji. Powód też nie wskazywał, że doszło do naruszenia prawa materialnego. Zatem uznać należy prawidłowość ustaleń i wyводу prawnego Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Kwotę wynikającą z opinii biegłego Sąd Rejonowy pomniejszył również o kwotę 2644 złote 95 groszy, uiszczoną przez pozwanego na rzecz powoda przed wytoczeniem powództwa. Tego ustalenia i konieczności odliczenia kwoty od wysokości zobowiązania pozwanego nikt nie kwestionował, a zatem również ten zabieg Sądu pozostaje poza oceną Sądu Okręgowego, zważywszy na to, że rozpoznawana jest apelacja pozwanego i odliczenie nastąpiło w jego interesie.

Po uwzględnieniu wszystkich odliczeń należność powoda z tytułu wzajemnych rozliczeń za dostawy wynosi zgodnie z ustaleniem Sądu Rejonowego 29 822 złote 65 groszy. Pozwany tego ustalenia Sądu I instancji nie kwestionował. Twierdził jednak, że zobowiązanie do zapłaty tej kwoty wygasło w wyniku skutecznego potrącenia. Pozwany zgłosił do potrącenia swą należność z tytułu wynagrodzenia za wybudowanie na rzecz powoda domku jednorodzinny w stanie surowym i następnie wykonanie robót wykończeniowych i elewacji tego domu. Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia co do łączącej strony umowy stwierdził, że dnia 1 sierpnia 2003r. strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie stanu surowego domku jednorodzinny. Następnie Sąd ustalił, że strony bez zmiany umowy rozszerzyły zakres robót na roboty wykończeniowe i elewacyjne. To ustalenie jest wynikiem błędu logicznego i jest wewnętrznie sprzeczne. Jasnym jest, że każde rozszerzenie rozmiaru prac jakie miał wykonać wykonawca byłoby zmianą umowy co do przedmiotu. Pamiętać jednak należy, że na dalsze prace strony umówiły się ustanie, zaś umowa przewidywała zamianę jedynie w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Rację ma zatem pozwany formułując zarzut w punkcie 5 apelacji, że Sąd bezpodstawnie przyjął, iż doszło do "aneksowania" umowy.

Z uwagi na postanowienia umowne (forma pisemna pod rygorem nieważności) nie można mówić o ustnym czy dorozumianym rozszerzeniu zakresu prac na podstawie tej samej umowy. Strony zawarły ustnie nową umowę.

Sąd Okręgowy nie podziela też ustaleń Sądu Rejonowego co do tego, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło. Budowa domu do stanu surowego jest umową o roboty budowlane. Celem umowy o roboty budowlane jest

właśnie wzniesienie (w całości albo w części) określonego w projekcie "obiekту budowlanego", czyli budynku lub innej budowli. Umowa o roboty stanowi umowę pochodną od umowy o dzieło, nie jest jednak umową o dzieło, nawet wówczas gdy strony ją tak nazywają. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 stycznia 2002 r. (III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106), wskazując dwie odmienne - cechy esencjalne, a mianowicie to, że przedmiotem niepieniężnego świadczenia wykonawcy jest zawsze obiekt o większych rozmiarach, który powstaje na podstawie projektu w wyniku robót budowlanych, podlegającym przepisom prawa budowlanego, a po drugie występuje "szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy".

W odniesieniu do umów mających za przedmiot wykonanie usług o budowlanym charakterze jako umowy o dzieło należy kwalifikować umowy dotyczące prac w mniejszym rozmiarze, czyli drobniejsze usługi rzemieślników budowlanych, takie jak: budowa garażu, remonty i przebudowy części pojedynczego lokalu itp. (por. J. Strzępka (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 295; A. Karnicka-Kawczyńska, Umowa o roboty budowlane, Pr. Sp. 1999, nr 7-8, s. 56). Natomiast umowa o roboty budowlane dotyczy większych budynków, takich jak: domy mieszkalne, domy wielomieszkańowe, biurowce itp. Jasnym jest więc, że dnia 1 sierpnia 2003r. strony zawarły umowę o roboty budowlane i umowa ta została wykonana poprzez wzniesienie budynku do stanu surowego. Z umowy wynika, że pozwany zobowiązał się do wykonania domu za wynagrodzeniem wynoszącym 8 złotych za godzinę pracy. Po doprowadzeniu domu do stanu surowego strony nadał współpracowały, to znaczy pozwany wykonał roboty wykończeniowe, roboty na poddaszu i prace elewacyjne. Sporne było w toku procesu o jakie wynagrodzenie strony umówiły się za powyższe roboty. Nie ma przeszkód, aby podzielić stanowisko powoda, że wynagrodzenie za kolejne roboty było na tym samym poziomie co za stan surowy. Nie wynika z dokumentów, aby zasady regulujące dotychczasową współpracę stron uległy zmianie. Sam pozwany, sporządzając kosztorysy wskazuje stawkę rozliczeniową za godzinę pracy na 8 złotych. Jego kosztorysy powiększają jednak narzuty. Nie wykazał jednak, aby umówił się z powodem na taką kalkulację. Właściwe jest zatem rozliczenie wykonanych przez pozwanego robót według stawki 8 złotych za godzinę pracy, tak jak to przyjął Sąd Rejonowy. Przyjmując taką stawkę Sąd ani nie naruszył prawa materialnego, a to jest przepisu art. 628 § 1 k.p.c., ani prawa procesowego. Jak wynika z powyższych wywodów nie ma dowolności w ustaleniu przez Sąd wynagrodzenia na tym poziomie.

Skoro pozwany nie wykazał, że umówił się z powodem na odrębne rozliczenie wykorzystywanego sprzętu, to nie było potrzeby przesłuchiwania świadków na okoliczność rzeczywistego wykorzystania przez pozwanego jego sprzętu (zarzut zawarty w punkcie 3), bo ustalenie to, wobec treści zawartej umowy, nie wpłynęłoby na wzajemne rozliczenia stron. Jeszcze raz należy podkreślić pozwany nie wykazał, aby umówił się z powodem na rozliczenie kosztów użycia sprzętu i dowozu materiałów. Z akt wynika, że umówili się na wynagrodzenie za godzinę pracy. Ilość godzin potrzebnych na wykonanie robót budowlanych Sąd Rejonowy przyjął na podstawie opinii biegłego, której dał całkowicie wiarę. Sąd Okręgowy również nie znajduje żadnych powodów, aby opinię pominąć. Wbrew twierdzeniom apelacji nie ma potrzeby, aby przeprowadzać dowód z opinii kolejnego biegłego. Samo niezadowolenie pozwanego z wniosków wysnutych przez biegłego nie dyskwalifikuje przeprowadzonego dowodu.

Błąd Sądu Rejonowego co do kwalifikacji umowy i w zakresie ustaleń co do zmiany umowy o roboty budowlane nie przeniósł się na ustalenia wysokości wynagrodzenia. Tak więc pozwanemu za roboty budowlane dokonane na rzecz powoda należałaby się kwota 11204 złote 57 groszy za doprowadzeniu domu do stanu surowego, 7097 złotych 74 grosze za roboty wykończeniowe, za roboty na poddaszu kwota 5547 złotych 23 grosze i prace elewacyjne 3664 złote 93 grosze- łącznie 27 514 złotych 47 groszy. Taka kwota nadawałby się do potrącenia, gdyby powód nie podniósł, że należność tą w części spłacił. Wbrew twierdzeniom pozwanego zawartym w apelacji wykazywanie przez powoda, że kwotę powyższą uregulował czy to płacąc, czy wykonując na rzecz pozwanego inne świadczenia nie wymagało zarzutu potrącenia. Wystarczyło w tym wypadku powołanie faktów i przeprowadzenie dla wykazania tej okoliczności postępowania dowodowego. Zgodnie z oceną Sądu Rejonowego powód nie sprostował temu obowiązkowi. Pozwany jednak przyznał pewne kwoty za wykonane usługi, to jest: 1500 złotych za przyczepę, 1200 za pług, 17 000 za opryski, 2271 złotych 50 groszy za pszenżyto siewne i 320 złotych za obornik łącznie przyznał, że świadczenia uzyskane od

powoda zamknęły się kwotą 22 291 złotych 50 groszy. Po odjęciu tej kwoty od kwoty 27 514 złotych 47 groszy pozostaje kwota 5222 złote 57 groszy, o którą należało pomniejszyć należność wyliczoną dla powoda.

Jeszcze raz należy powtórzyć, że w uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy wyliczył, iż powodowi należy się kwota 24 599 złotych 68 groszy, zaś w wyroku zasądził kwotę 32 467 złotych 60 groszy. Kwota 24 599 złotych 68 groszy wynika też z wyliczeń przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy, po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji. Pozwany zatem powinien zapłacić powodowi kwotę 24 599 złotych 68 groszy, w tym też zakresie Sąd Okręgowy, dzieląc zarzut apelacji, w punkcie 1a swego orzeczenia zmienił zaskarżony wyrok.

Powód żądał odsetek od dnia 30 stycznia 2006r. Data wynika z pisma z dnia 30 stycznia 2006r. wzywającego pozwanego do zapłaty. Data ta jest do zaakceptowania bowiem należności dochodzone w pozwie wynikają z faktur opatrzonej wcześniejszymi datami płatności, zatem jasnym jest, że w dniu sporządzenia pisma pozwany zalegał z zapłatą należności wynikających z faktur.

Powództwo ponad kwotę 24 599 złotych 68 groszy podlegało oddaleniu. Powód cofnął pozew co do kwoty 2000 złotych i w tym zakresie, w punkcie II wyroku Sąd Rejonowy umorzył postępowania. Rozstrzygnięcie, chociaż zawarte w wyroku jest postanowieniem, zatem pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, powinien wnieść zażalenie w terminie tygodniowym od doręczenia uzasadnieni, to jest do 26 października 2009r. (art. 394 § 2 k.p.c.), nie zaś zażalenie umieścić w apelacji, wniesionej po tym terminie. Spóźnione zażalenie pozwanego na punkt II wyroku podlegało odrzuceniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 370 k.p.c. w punkcie 2. wyroku. Nawet gdyby przyjąć, że apelacja w tym zakresie została wniesiona w terminie, to stwierdzić należy, że pozwany nie ma interesu w skarżeniu rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania, które jest rozstrzygnięciem korzystnym dla pozwanego. Podstawą cofnięcia jest zapłata należności przed wytoczeniem powództwa, co powoduje, że pozwany w tym zakresie jest stroną wygrywającą proces.

Przy wartości przedmiotu sporu 41 414 złotych 65 groszy powód wygrał sprawę w zakresie zasądzonej kwoty 24 599 złotych 68 groszy, a więc w 59,40 % . W razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty procesu podlegają stosunkowemu rozdzielaniu w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Przed stosunkowym rozdzielaniem należało w pierwszej kolejności zliczyć wszystkie koszty jakie zostały poniesione przez obie strony. Powód uiścił w postępowaniu przed Sądem Rejonowym: opłatę o pozwu w postępowaniu upominawczym wynoszącą 300 złotych, zaliczkę na biegłego w wysokości 2000 złotych, z czego zwrócono powodowi 237 złotych (do rozliczenia pozostało zatem 1763 złotych) i oraz 2400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika i opłatę od pełnomocnictwa 17 złotych - łącznie 4480 złotych. Pozwany uiścił: 1500 złotych tytułem zaliczki na biegłego, 2400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika i opłatę od pełnomocnictwa 17 złotych - łącznie 3917 złotych. Łącznie koszty procesu poniesione przez obie strony wyniosły 8397 złotych, z kwoty tej pozwany powinien ponieść kwotę w wysokości odpowiadającej 59,40 % (w takim stosunku przegrał proces), co daje kwotę 4987 złotych 82 grosze. Z kwoty tej poniósł już koszty w wysokości 3917 złotych, zatem tytułem kosztów procesu powinien zwrócić powodowi 1070 złotych 82 grosze, zasądzone przez Sąd Okręgowy w punkcie 1.b w miejsce kwot objętych punktem IV i V zaskarżonego wyroku.

W tym samym stosunku co koszty procesu pozwany powinien ponieść nieuiszczone koszty sądowe - jest to jedynie nie pokrytą pełną opłatę od pozwu. Opłata wynosiła 2071 złotych, z czego 300 złotych zostało zapłacone i rozliczone w kosztach procesu. Pozostało 1771 złotych, z których pozwany powinien zapłacić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1051 złotych zamiast zasądzonych 1205 złotych w punkcie VI wyroku. Rozstrzygnięcie w tym zakresie oparte jest o przepis art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego zmieniające wyrok, a zawarte w punktach 1a - c wyroku oparte zostały na przepisie art. 386 § 1 k.p.c. Argumenty przedstawione powyżej wprost wskazują na bezzasadność apelacji ponad zasądzoną kwotę 24 599 złotych 68 groszy i uzasadniają jej oddalenie w pozostałej części, o czym Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej oparte jest również o przepis art. 100 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 32 467 złotych 60 groszy, postępowanie apelacyjne pozwany wygrał jedynie co do kwoty 7867

złotych 97 groszy - a więc w 24,23%, tym samym przegrał apelację w 75,77%. Koszty tego postępowania wyniosły: w przypadku powoda 1200 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, w przypadku pozwanego: opłata od apelacji w wysokości 1275 złotych (od pozostałej kwoty pozwany był zwolniony) i wynagrodzenie pełnomocnika 1200 złotych - łącznie 2475 złotych. Koszty całego postępowania apelacyjnego wyniosły zatem 3676 złotych, z kwoty tej przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów, w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. pozwany powinien uiścić kwotę odpowiadającą 75,77 %, to jest 2784 złote 55 groszy. Poniósł już 2475 złotych, a zatem powinien zwrócić powodowi kwotę 309 złotych 55 groszy, zasądzoną w punkcie 4 wyroku.